

WOLMED – terapia XXI wieku



fot. materiały prasowe 2x

Rozmowa z Joanną i Sławomirem Wolniakami – lekarzami psychiatrami, właścicielami Kliniki Psychiatrii i Leczenia Uzależnień WOLMED w Dubiu koło Bełchatowa



Niełatwo jest umówić się na spotkanie z parą małżeńską tak zajętych lekarzy. Duże wrażenie robi nie tylko budynek państwa kliniki, ale też piękny krajobraz. Właśnie obchodzicie jubileusz 10-lecia powstania placówki, która znana jest nie tylko w Polsce. Klinika powstała z... marzeń i jest dowodem, że marzenia się spełniają.

Sławomir Wolniak: Muszę powrócić do przeszłości, a dokładnie do młodości, kiedy bardzo dojrzałe myślałem o tym, że chcę zostać lekarzem. Miałem świadomość, że to bardzo odpowiedzialny zawód, ważny społecznie i byłem przekonany, że to zawód, który nie tylko zapewni mi utrzymanie, ale będzie też moją wielką pasją. Konsekwentnie dążyłem do spełnienia tego postanowienia i udało się. Kiedy byłem na VI roku studiów i chodziłem na zajęcia praktyczne odbywające się w szpitalu, byłem zdumiony – delikatnie mówiąc – w jakich warunkach przebywają pacjenci. Widziałem przepelnione sale, trudne warunki sanitarne i było to bardzo przygnębiające. Wtedy po raz pierwszy zacząłem myśleć o własnej klinice, choć biorąc pod uwagę nasze ówczesne możliwości materialne, było to tylko marzenie. Oczami wyobraźni coraz częściej widziałem klinikę, gdzie będą kameralne sale z łazienkami, bez krat w oknach oraz przestronne pomieszczenia do zajęć terapeutycznych i wygodne zaplecze socjalne dla personelu. Czas płynął, rozpocząłem praktykę lekarską, ożeniłem się z piękną i mądrą kobietą – Joanną, która też jest lekarzem psychiatrą – i byłem zadowolony, że żona wspiera mnie w moich planach.

Pogratulować odwagi i konsekwencji, ale biorąc pod uwagę, że byli państwo młodymi ludźmi na dorobku, jak udało się zdobyć fundusze na tę inwestycję?

Sławomir Wolniak: Postanowiliśmy wesprzeć się kredeytem, bo nasze oszczędności i pomoc finansowa od rodziny nie starczyłyby na rozpoczęcie budowy. Umówiłem się w banku i na szczęście w tamtych czasach szybko udało się dopełnić formalności. Na początku naszym założeniem było stworzenie kliniki – kilkunastu miejsc oddziału detoksykacyjnego i wygodnego stanowiska medycznego. Ostatecznie 3 listopada 2003 r. zaczęliśmy przyjmować pacjentów, mając do dyspozycji 19 łóżek. Pomysł okazał się sukcesem, bo praktycznie od razu mieliśmy pełne obłożenie, a w 2004 r. podpisaliśmy też kontrakt na kilka miejsc z NFZ. Widząc, jakie jest zapotrzebowanie w Polsce, a także biorąc pod uwagę, że zaczęło do nas przyjeżdżać coraz więcej pacjentów

z zagranicy, zdecydowaliśmy się rozbudować placówkę. Tym razem z pomocą przyszli też moi najbliżsi, a dokładnie mama i bracia, którzy zgodzili się na skorzystanie z ziemi i budynków gospodarstwa rolnego rodziców. Zaplanowałem połączenie pierwotnego budynku kliniki dużym łącznikiem z budynkami rodzinnego gospodarstwa. Powstał duży i ładny obiekt, który ma 60 miejsc dla pacjentów w pokojach 1-, 2-, 3- i 4-osobowych z łazienkami, sale terapeutyczne, stołówkę, kawiarnię, salę fitness i saunę. Zatrudniamy kilkudziesięciu pracowników w klinice, a także w dobrze funkcjonujących przychodniach w Bełchatowie, Łodzi, Pajęcznie, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie Trybunalskim i Kaliszu. Ja ponadto przyjmuję co dwa tygodnie w Warszawie w klinice Medrun. Pomogliśmy wyjść z uzależnień tysiącom pacjentów i przywrócić im życiową równowagę. Z naszych usług korzystają ludzie młodzi i dojrzały – jak wiadomo, uzależnienia to choroby demokratyczne, dotyczące ludzi wykształconych, zamożnych i o niższym poziomie intelektualnym i materialnym. Jak pokazują statystyki, uzależnienia najczęściej dotyczą osób wrażliwych oraz pracujących na co dzień z ludźmi, np. lekarzy, prawników – w praktyce zawodowej zajmują się oni poważnymi problemami innych, co często ma wpływ na ich psychikę. Uzależnienia są dziś wszechobecne, praktycznie w każdym środowisku jest osoba z problemem alkoholowym, uzależniona od leków czy narkotyków i dlatego skuteczne leczenie jest bardzo ważne, tym bardziej przeprowadzone z dala od własnego środowiska i dyskretnie, co od lat zapewniamy.

Czy przy tak wielu zobowiązaniach zawodowych znajdują państwo czas na odpoczynek?

Joanna Wolniak: Bardzo dużo pracujemy, bo mamy świadomość, że bez dużego zaangażowania w sprawy pacjentów nie można być dobrymi lekarzami. Wspieramy się w działaniach zawodowych, a po pracy z przyjemnością spędzamy czas w naszym domu we wsi Żar, w otoczeniu przyrody i ciszy. Mamy dwoje dzieci – Kasię i Adasia, które są dla nas najważniejsze i mimo wielu obowiązków staramy się żyć w szczęśliwej, rodzinnej atmosferze. Mąż znajduje też czas na swoje pasje – motocykle i myślistwo. Mamy dobry, zaangażowany zespół pracowników, dzięki którym nasza klinika sprawnie funkcjonuje. To bezcenne.

Więcej informacji: www.wolmed.pl

Anna Kowalska

CZŁONKOSTWO W KLUBIE TO NIE TYLKO PRESTIŻ



TERMEDICUS
K L U B

UDZIAŁ W KONKURSACH

Tylko Członków Klubu zapraszamy do ekskluzywnych akcji promocyjnych, w których można wygrać atrakcyjne nagrody.

W Klubie Termedicus po prostu warto być.

RABATY NA PRODUKTY TERMEDII

Każdy, kto dołączy do Klubu Termedicus, nabywa prawo do specjalnych zniżek na wszystkie produkty Termedii. To oferta dostępna tylko dla członków Klubu. Pakiety Bursztynowy, Szafirowy i Diamentowy są przepustką do ekskluzywnego programu profitowego, który obowiązuje przez cały okres członkostwa w Klubie.

PRZEJRZYSTE ZASADY

Klub Termedicus to pewność jasnych reguł. Członek Klubu sam decyduje o tym, z jakiego rodzaju promocji chce skorzystać. Co ważne, nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów w związku z przystąpieniem do Klubu. To jedyny Klub, gdzie zasady są tak przejrzyste, a korzyści tak wymierne!

BEZPŁATNE ZAPROSZENIA

Co dwa tygodnie Członkowie Klubu wezmą udział w konkursie, w którym będą mieli szansę wygrania bezpłatnego udziału w wybranej konferencji Termedii. Każda konferencja Termedii to gwarancja medycznej wiedzy na najwyższym poziomie.

JAK PRZYSTĄPIĆ DO KLUBU?

Aby zostać członkiem Klubu, należy zarejestrować się na stronie www.termedia.pl. Tylko zarejestrowani Użytkownicy mogą przystąpić do Klubu Termedicus. Wystarczy chwila, żeby korzystać z prestiżu, jaki daje Klub.

[Klub Termedicus – tu warto być]

WWW.TERMEDIA.PL/KLUB